

Sygn. akt II Ca 1600/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Mariusz Broda**

Sędziowie: **SSO Beata Piwko**

SSO Hubert Wicik (spr.)

Protokolant: starszy protokolant sądowy Agnieszka Baran

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 marca 2016 r. w Kielcach

sprawy z powództwa T. D.

przeciwko I. P.

o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Busku - Zdroju

z dnia 28 września 2015 r., sygn. I C 547/13

oddala apelację i odstępuje od obciążania pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego.

II Ca 1600/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 września 2015 roku, wydanym w sprawie I C 547/13, Sąd Rejonowy w Busku-Zdroju uzgodnił treść księgi wieczystej (...) prowadzonej dla nieruchomości położonych w S., gmina W., oznaczonych numerami ewidencyjnymi (...) poprzez wykreślenie z działu II tej księgi I. P. jak właściciela nieruchomości i wpisanie w to miejsce I. P.- córki Z. i T. w udziale wynoszącym 1/2 część i T. D. – córki S. i G. w udziale wynoszącym 1/2 część (punkt I), zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.817 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II) i nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Busku-Zdroju kwotę 5.000 zł tytułem kosztów sądowych (punkt III). Sąd Rejonowy ustalił, że aktem notarialnym Rep. A 624/90 sporządzonym w Państwowym Biurze Notarialnym w M. Oddział w B. przed notariuszem A. K. w dniu 14 lutego 1990 roku, M. i I. małżonkowie D. na podstawie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin przekazali nieodpłatnie nieruchomości rolne na rzecz : syna Z. D. oraz syna K. D. (1) i jego żony K. D. (2). Z. D. na mocy tej umowy stał się właścicielem nieruchomości rolnej położonej we wsi S. o powierzchni 7,48 ha, składającej się z działek oznaczonych numerami (...) wraz z jej częściami składowymi i przynależnościami. Powódka T. D. w dacie zawarcia umowy z 14 lutego 1990 roku przekazania gospodarstwa rolnego była żoną Z. D. i pozostawała z nim w ustroju wspólności ustawowej. Aktem notarialnym Rep. A (...), sporządzonym w dniu 27 maja 2013 roku w Kancelarii Notarialnej w B. przed notariuszem A. K., Z. D. darował swojej córce I. P. nieruchomości rolne położone we wsi S. o powierzchni 6,88 ha, oznaczone jako działki nr (...) wraz ze znajdującymi się tam zabudowaniami oraz maszynami i narzędziami rolniczymi. Powyższe nieruchomości mają urzędzoną księgę wieczystą (...), w której w dziale drugim

ujawniona jest pozwana jako właściciel nieruchomości. Z. D. zmarł 19 października 2013 roku w B., zaś spadek po nim nabyła w całości na podstawie ustawy córka I. P., co wynika z prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 9 czerwca 2015 roku (II Ca 454/15), zmieniającego postanowienie Sądu Rejonowego w Busku-Zdroju z dnia 9 grudnia 2014 roku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy przyjął, że jedyny problem w tej sprawie, to problem prawny związany z kwalifikacją umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy i skutkami tej umowy polegającymi na ocenie czy nabyte przez Z. D. gospodarstwo stanowiło składnik majątku wspólnego czy jego majątku odrębnego. Sąd Rejonowy odwołał się do ugruntowanego stanowiska judykatury, wypracowanego na gruncie ustawy z dnia 27 października 1977 roku o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników, według którego przekazane na mocy tej ustawy gospodarstwo rolne następcy pozostającemu w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej należy do majątku wspólnego małżonków, bez względu na wolę przekazujących. Stanowisko to wynikało z kwalifikowania umowy przekazania gospodarstwa rolnego jako unormowanej poza kodeksem cywilnym umowy o swoistym charakterze, nie pozwalającym na stosowanie do niej, nawet w drodze analogii, przepisów o umowie darowizny. Oceniając stanowisko orzecznictwa na gruncie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku Sąd Rejonowy uznał za odosobnione poglądy, które pojawiły się w kilku orzeczeniach, według których reżim prawny przekazania gospodarstwa rolnego jest do umowy darowizny tak dalece zbliżony, że nie jest uzasadnione aby odmiennie traktować te czynności. Sąd Rejonowy odwołał się do innych orzeczeń, w których Sąd Najwyższy podtrzymał pierwotny pogląd, wyrażony na gruncie ustawy z dnia 27 października 1977 roku, akcentując odrębny od darowizny charakter umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy, powiązanie czynności rolnika, następcy i państwa (świadczeniodawcy). Sąd Rejonowy w szczególności przywołał stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w ostatnim orzeczeniu dotyczącym tej problematyki, zapadłym w sprawie III CZP 68/12, w którym Sąd Najwyższy nie podzielając odmiennych zapatrywań wskazał, że nieodpłatność świadczenia nie jest atrybutem ani nawet dominującą cechą umowy przekazania, którą wyróżnia ograniczony krąg podmiotów, praca osoby otrzymującej gospodarstwo w tym gospodarstwie, konieczność przekazania tego gospodarstwa dla otrzymania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. O odrębności tej umowy od umowy darowizny świadczą również odrębne przepisy chroniące rolnika przekazującego gospodarstwo następcy, na wypadek zachowań dających się określić mianem niewdzięczności. Sąd Rejonowy w pełni przychylił się do stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uchwale zapadłej w sprawie III CZP 68/12. Odwołał się do zasady, że wszelkie przedmioty majątkowe nabyte w trakcie trwania wspólności majątkowej przez oboje małżonków lub jednego z nich, wchodzi do majątku wspólnego. Wobec tego, skoro gospodarstwo rolne zostało przekazane Z. D. w okresie kiedy pozostawał z powódką w związku małżeńskim i ustroju wspólności majątkowej, to należało uznać, że weszło ono do majątku wspólnego małżonków Z. i T. D., niezależnie do tego, że powódka nie została wymieniona w treści umowy przekazania jako jeden z następców przekazujących. Wobec tego późniejsze rozporządzenie tą nieruchomością przez Z. D. w drodze darowizny na rzecz I. P. było nieważne, a nieważnością jest dotknięta ta umowa w całości, bowiem Z. D. nie mógł rozporządzić w formie darowizny nie tylko prawem własności (które mu w całości nie przysługiwało) ale i nie mógł tego uczynić w odniesieniu do udziału w tym prawie, ponieważ wspólność majątkowa małżeńska jest wspólnością łączną, bezudziałową. Z tych przyczyn Sąd Rejonowy dokonał wskazanego w sentencji uzgodnienia treści księgi wieczystej, poprzez wpisanie jako współwłaścicieli I. P. (jako wyłącznej spadkobierczyni Z. D.) i T. D., po 1/2 części. O kosztach procesu pomiędzy stronami Sąd orzekł w oparciu o regulację art. 98 § 1 i 3 k.p.c., a o kosztach sądowych na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go w całości. Wyrokowi temu zarzuciła :

1) naruszenie prawa materialnego art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece poprzez jego błędne zastosowanie oraz błędną wykładnię art. 31 k.r.i.o. oraz art. 33 k.r.i.o. i niezasadne uznanie, że nieruchomości rolne nabyte na podstawie umowy nieodpłatnego przekazania gospodarstwa rolnego z dnia 14 lutego 1990 roku, zawartej pomiędzy M. i I. małżonkami D. a Z. D. w trybie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, weszły w skład majątku wspólnego małżonków Z. D. i T. D.

2) naruszenie prawa procesowego art. 102 k.p.c. oraz art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie pozwanej kosztami sądowymi i kosztami procesu w sytuacji, gdy w rozważanej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, uzasadniający odstąpienie od obciążania pozwanej kosztami.

W oparciu o te zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa. Z ostrożności, na wypadek oddalenia apelacji, wniosła o zmianę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów sądowych i kosztów procesu poprzez odstąpienie od obciążania nimi pozwanej. W uzasadnieniu wskazała na rozbieżności w orzecznictwie co do skutków zawarcia umowy przekazania gospodarstwa rolnego, argumentując, że uchwała 7 sędziów SN w sprawie III CZP 59/05 dotyczy poprzedniej ustawy z 1977 roku, a na gruncie ustawy z 1982 roku Sąd Najwyższy kilkakrotnie wyrażał stanowisko odmienne, zgodnie z którym gospodarstwo rolne przekazane następcy wchodzi do jego majątku odrębnego. Nawet jeśli ten kierunek orzecznictwa jest odosobniony, to nie oznacza, że nie jest on słuszny. Skarżąca akcentowała zmianę jaka nastąpiła na podstawie ustawy z 1982 roku, od kiedy rolnik miał wybór zarówno form przekazania gospodarstwa rolnego, jak i osób, którym je przekazać, przy czym taki sam skutek gospodarczy w postaci prawa do emerytury lub renty od Państwa, wywoływało zarówno przekazanie gospodarstwa następcy, jak i darowizna gospodarstwa na rzecz dowolnej osoby. Skarżąca wyraziła także zapatrywanie, że umowa z 14 lutego 1990 roku jest umową darowizny, choć nie została ona tak przez strony nazwana. W tej sytuacji nie ma potrzeby stosowania w drodze analogii przepisów art. 33 k.r.o., lecz przepis ten winien być stosowany wprost. Argumentowała, że z treści tego aktu notarialnego nie wynika zamiar przysporzenia na rzecz T. D., znamienym jest, że nie została ona poproszona do tego aktu notarialnego, tymczasem drugi z synów K. D. (1) podpisywał tę umowę razem ze współmałżonką K. D. (2). W zakresie zastosowania w sprawie art. 102 k.p.c. wskazała na szczególną problematykę prawną tej sprawy, rozbieżne stanowisko Sądu Najwyższego, które nie pozwala jej zarzucić pozwanej, że wdała się w spór chroniąc swój majątek i szanując wolę ojca. Argumentowała, że na skutek uzgodnienia treści księgi wieczystej traci 1/2 część majątku, który został jej przekazany zgodnie z wolą ojca, a powódka od wielu lat na tej nieruchomości nie zamieszkiwała, Z. D. ją wydziedziczył, a po jego śmierci wyciąga rękę po majątek. Wskazywała wreszcie, że obecnie sytuacja majątkowa pozwanej uległa pogorszeniu, nie jest pewna czy zdoła zatrzymać gospodarstwo po ojcu, oceniając, że obciążenie jej kosztami tej sprawy wynoszącymi 6.800 zł jest rażąco krzywdzące i niesprawiedliwe.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy są prawidłowe. Sąd Okręgowy podziela je w całości i przyjmuje za własne. Zauważyć należy, że spór pomiędzy stronami w ogóle nie dotyczył samych ustaleń faktycznych, dokonanych przede wszystkim w oparciu o dokumenty, lecz koncentrował się na zagadnieniach natury prawnej, których dotyczy również apelacja. Problem, przed którym stanął Sąd Rejonowy i który jest aktualny również na etapie postępowania apelacyjnego, to kwalifikacja prawna umowy przekazania gospodarstwa rolnego zawartej w trybie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin.

Ocenie charakteru prawnej umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy powinna towarzyszyć świadomość, że konstrukcja prawna tej umowy budziła i nadal budzi kontrowersje, przy czym o ile pod rządami ustawy z 1977 roku początkowe rozbieżności zostały ostatecznie wyjaśnione i doprowadziły do ujednoczenia stanowiska, sprowadzającego się do przyjęcia, że gospodarstwo rolne nabyte w drodze umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy przez jednego z małżonków pozostających we wspólności majątkowej wchodzi do majątku wspólnego małżeńskiego (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 25 listopada 2005 roku, III CZP 59/05, OSNC 2006/5/79), o tyle po rządami ustawy z 1982 roku dalej mamy do czynienia z niejednołitością poglądów. Poglądy te można zakwalifikować do dwóch grup, pierwszej kontynuującej wykładnię umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy ukształtowaną na gruncie ustawy z 1977 roku i drugą dostrzegającą w ustawie 1982 roku na tyle istotne zmiany, że nie pozwalające na uznanie za aktualną poprzedniej linii orzecznictwa. Zarówno Sąd Rejonowy, jak i

pełnomocnik skarżących wykazują się świadomością tej niejednorodności stanowisk wyrażanych na gruncie ustawy z 1982 roku i opowiadają się za jednym z tych stanowisk, przytaczając również własną argumentację na jego poparcie.

Aby dokonać wyboru pomiędzy tymi stanowiskami, należy prześledzić argumentację mającą przemawiać na korzyść każdego z nich, wyważyć prezentowane w nich argumenty, oraz ocenić czy konstrukcja prawna umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy po rządem ustaw z 1977 roku i 1982 roku jest taka sama, podobna, czy też istotnie się różni. Rozważania należy zacząć od stanowiska judykatury zajętego pod rządem ustawy z 1977 roku, kompleksowo przedstawionego jeśli chodzi o różnice poglądów w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2005 roku, III CZP 59/05, OSNC 2006/5/79. Zgodnie z nią gospodarstwo rolne, przekazane na podstawie ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz o innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 32, poz. 140) następcy pozostającemu w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej, należy do majątku wspólnego. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy zauważył, że podstawowe rozwiązania ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym w zakresie przekazania gospodarstwa rolnego następcy przejęła ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, a po jej uchyleniu, ustawa z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Oceniając rozbieżne stanowisko orzecznictwa co do skutków umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy zauważył, że wypowiedzi te, mimo dzielących je rozbieżności, zdecydowanie zmierzają do odebrania umowie przekazania cech umowy darowizny. Zwrócił także uwagę, że o ile wyłącznym celem darczyńcy jest dokonanie nieodpłatnego przysporzenia na rzecz obdarowanego, o tyle w następstwie umowy przekazania z jednej strony przekazujący zapewnia sobie świadczenie emerytalne lub rentowe ze środków państwowych, korzystanie z działki, lokalu mieszkalnego i pomieszczeń gospodarczych, z drugiej natomiast strony konsekwencją przekazania jest objęcie gospodarstwa rolnego przez osobę zdolną do osiągnięcia lepszych efektów gospodarowania, co odpowiada celowi gospodarczemu tej umowy. Jeżeli wobec tego obie umowy różnią istotne przyczyny ich zawarcia, a tylko umowa przekazania spełnia cel gospodarczy i społeczny, to nie może być ona odwołana z powodów, które leżą u podstaw odwołania darowizny. Z porównania umowy darowizny i umowy przekazania, zawartej na podstawie art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym, zdaniem Sądu Najwyższego wynika, że jedyną cechą wspólną obu umów jest nieodpłatność świadczenia. Dla oceny charakteru prawnego umowy darowizny nie ma znaczenia zindywidualizowany motyw dokonanego nieodpłatnie przysporzenia. Ustawa z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym uzależnia natomiast zawarcie umowy od spełnienia szeregu przesłanek, przy czym zasadniczy motyw, którym kieruje się przekazujący, nie sprowadza się do relacji między nim a następcą, lecz do podmiotu, który przyjął obowiązek spełnienia świadczeń ubezpieczeniowych. Rolnik przekazujący gospodarstwo rolne doznaje daleko idącego ograniczenia w wyborze następcy, co nie dotyczy darczyńcy. Wszystko to przemawia za odrębnością umowy przekazania, zachowującej wprawdzie cechy umowy prawa cywilnego, ale różnej od umowy darowizny. Oznacza to, że gospodarstwo rolne nabyte przez jednego z małżonków - następcę - w okresie pozostawania we wspólności ustawowej podlega zaliczeniu do majątku wspólnego na podstawie art. 31 § 1 k.r.o. Nie ma znaczenia, czy w czynności nabycia uczestniczył jeden z małżonków, czy oboje (tak w uzasadnieniu tej uchwały). Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w tej uchwale są orzeczenia Sądu Najwyższego zapadłe w sprawach III CZP 44/80, III CZP 4/91, III CZP 125/92, III CZP 119/92, III CZP 121/93. Już w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1980 roku, III CZP 44/80, wskazano, że wspólną cechą umowy darowizny, normowanej przepisami kodeksu cywilnego, oraz umowy o przekazanie gospodarstwa rolnego następcy, normowanej przepisami omawianej ustawy, jest nieodpłatność (bezpłatność) świadczenia. Istotna natomiast różnica między tymi umowami wyraża się w tym, że przyczyną prawną darowizny jest wola darczyńcy bezpłatnego przysporzenia obdarowanemu kosztem swojego majątku określonej korzyści majątkowej. Natomiast umowa nieodpłatnego przekazania gospodarstwa rolnego następcy ma na celu zapewnienie rolnikowi ze środków państwowych przewidzianego w ustawie zaopatrzenia na starość lub na wypadek inwalidztwa, a ponadto zapewnienie kontynuowania działalności gospodarczej przez osobę młodą, dającą gwarancję należytego prowadzenia przekazanego jej jako następcy gospodarstwa rolnego.

Zauważyć przy tym należy, że w tych orzeczeniach zawarte jest również zapatrywanie o braku istotnych różnic pomiędzy konstrukcją umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy przewidzianą w ustawie z 1977 roku, a konstrukcją tej umowy przewidzianą w kolejnych ustawach dotyczących ubezpieczenia społecznego rolników, zwłaszcza w ustawie z 1982 roku. W uzasadnieniu uchwały z dnia 19 lutego 1991 roku, III CZP 4/91, OSNC

1991/8-9/103, Sąd Najwyższy stwierdził, że wątpliwości i rozbieżności zdań co do charakteru tej umowy znane były niewątpliwie ustawodawcy. Jednakże w ustawie z 1982 r. utrzymano szczególny charakter tej umowy, w tym także postanowienie, zawarte w jej art. 54, że następca przejmuje gospodarstwo rolne wraz z tymi tylko obowiązkami, które są związane z prowadzeniem tego gospodarstwa. Istotnych zmian nie dokonano także przy nowelizacjach tej ustawy, nawet wówczas, gdy za przekazanie gospodarstwa rolnego uznano również odpłatne lub nieodpłatne przeniesienie własności gospodarstwa na rzecz dowolnej osoby fizycznej lub prawnej, stosownie do przepisów kodeksu cywilnego (art. 2 pkt 6 b) ustawy w brzmieniu nadanym przez art. 6 ustawy z dnia 24 lutego 1990 r. o niektórych warunkach funkcjonowania ubezpieczenia społecznego rolników indywidualnych i członków ich rodzin w 1990 r. - Dz. U. Nr 14, poz. 90). Sąd odwołał się także do ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1991 r. Nr 7, poz. 24), oceniając, że mimo wprowadzenia w tej ustawie istotnych zmian co do warunków umowy z następcą, w tym także możliwości jej rozwiązania, ustawodawca zachował jej szczególny charakter, nakazując jedynie stosować do niej odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego o umowie przedwstępnej (art. 84, 89 i 91 tej ustawy). Podsumował, że te wszystkie uregulowania potwierdzają, że niejednorodny charakter umowy o przekazaniu gospodarstwa rolnego następcy, zawierającej elementy prawa administracyjnego, ubezpieczeniowego i cywilnego, przemawia przeciwko uznaniu, że z punktu widzenia uprawnień do zachowku umowa taka może być traktowana jako umowa darowizny. Również w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012 roku, III CZP 29/12, OSNC 2013/1/7, stwierdzono, że ocena umowy o przekazaniu gospodarstwa rolnego następcy dokonana na gruncie ustawy z dnia 27 października 1977 r. ma zastosowanie również do takiej czynności prawnej podejmowanej na podstawie przepisów ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r., przy uwzględnieniu, że skutki prawne tej umowy ustalane są według przepisów ustawy, która obowiązywała w chwili jej zawarcia. Charakter prawny tej umowy, przewidzianej w wymienionych ustawach, nie różni się.

Jeśli chodzi o stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone bezpośrednio na gruncie ustawy z 1982 roku, stanowiące kontynuację poglądów zaprezentowanych przez Sąd Najwyższy w powyższej uchwale 7 sędziów, to przywołać należy chronologicznie według daty orzeczenia : postanowienie Sądu Najwyższego z 22 lutego 2007 roku, III CSK 344/06, OSNC 2008/1/12; uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012 roku, III CZP 29/12, OSNC 2013/1/7 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2012 roku, III CZP 68/12, OSNC 2013/5/59.

W pierwszym z tych orzeczeń, zapadłym w sprawie III CSK 344/06, w jego uzasadnieniu Sąd Najwyższy stwierdził, że w świetle uzasadnienia uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2005 r., III CZP 59/05 (OSNC 2006, nr 5, poz. 79) nie może być wątpliwości, że także umowa przekazania gospodarstwa rolnego zawarta na podstawie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. przez jednego z małżonków stanowi z mocy prawa źródło przysporzenia do majątku obojga małżonków pozostających w ustroju wspólności majątkowej ustawowej (art. 31 k.r.o.). W chronologicznie drugiej uchwale, zapadłej w sprawie III CZP 29/12, Sąd Rejonowy uznał, że przy ustalaniu zachowku nie uwzględnia się wartości gospodarstwa rolnego przekazanego przez spadkodawcę następcy na podstawie umowy przewidzianej w art. 59 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Sąd Najwyższy wówczas stwierdził, że charakter prawny umowy przeniesienia gospodarstwa rolnego na rzecz następcy określony jest jako rodzaj umowy o charakterze cywilnoprawnym, odmienny od umów przeniesienia własności wymienionych w części szczegółowej księgi trzeciej kodeksu cywilnego o zobowiązaniach. Mają do niej zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego dotyczące zdolności do czynności prawnych, wad oświadczenia woli, nieważności czynności prawnej oraz skutków prawnych oświadczenia woli. Nie może dojść do odwołania umowy o przekazanie gospodarstwa rolnego z powodów leżących u podstaw odwołania darowizny. Sąd Najwyższy podzielił wypracowane w orzecznictwie stanowisko o wyodrębnionej ustawowo swoistości umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy, odmiennej od umowy darowizny. Wskazał, że umowa przekazania nie jest darowizną i nie mają do niej zastosowania przepisy dotyczące darowizny. Wreszcie w najnowszej uchwale dotyczącej tego zagadnienia, zapadłej w sprawie III CZP 68/12, Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że gospodarstwo rolne przekazane na podstawie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (jedn. tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.) następcy pozostającemu w ustroju wspólności majątkowej wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków. W uzasadnieniu, odnosząc się do dwóch grup poglądów, wskazał, że w judykaturze Sądu Najwyższego przeważa pierwszy pogląd, który podzielił Sąd Najwyższy w uchwale składu

siedmiu sędziów z dnia 25 listopada 2005 r., III CZP 59/05 i pogląd wyrażony w tej uchwale utrzymał się także na gruncie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. Sąd Najwyższy podzielił wyrażone w przytoczonych orzeczeniach konsekwentne i utrwalone stanowisko charakteryzujące umowę przekazania gospodarstwa rolnego następcy jako ustawowo wyodrębnioną swoistą umowę cywilnoprawną, odmienną od umowy darowizny, oraz wyrażone w nich zapatrywanie, że umowa o przekazaniu gospodarstwa rolnego następcy zachowała taki charakter także w ustawie z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Nie mają więc do niej zastosowania - zarówno wprost, jak i drodze analogii - przepisy kodeksu cywilnego o darowiznie. Dalej Sąd Najwyższy argumentował, że wspólną cechą umowy przekazania własności gospodarstwa rolnego następcy i umowy darowizny jest jedynie nieodpłatność świadczenia, niebędąca jednak atrybutem ani nawet dominującą cechą umowy przekazania, którą wyróżnia ograniczony krąg podmiotów, praca osoby otrzymującej gospodarstwo w tym gospodarstwie oraz konieczność przekazania gospodarstwa dla otrzymania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Jednocześnie Sąd Najwyższy uznał za odosobnione na tle dominującego kierunku judykatury stanowisko zajęte w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2009 r., II CSK 450/08 (niepubl.) i z dnia 18 kwietnia 2008 r., II CSK 647/07 (niepubl.) oraz w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2010 r., II CSK 274/10 (...) 2011, nr 19, s. 93), oparte na założeniu, że ustawa ta tak dalece zbliżyła reżim prawny umowy przekazania gospodarstwa rolnego do umowy darowizny, że nie jest uzasadnione, aby odmiennie traktować skutki tych czynności w świetle przepisów odwołujących się do darowizny.

Odmienny kierunek wykładni skutków umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy, został wyrażony na gruncie ustawy z 1982 roku w następujących orzeczeniach : postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2008 roku, II CSK 647/07; postanowienie Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2009 roku, II CSK 450/09; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2010 roku, II CSK 274/10 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2011 roku, III CSK 63/11, OSNC-ZD 2013/1/11. W wyroku z dnia 2 grudnia 2011 roku, III CSK 63/11 Sąd Najwyższy stwierdził, że gospodarstwo rolne, którego własność przeszła na następcę rolnika, pozostającego w związku małżeńskim i ustroju wspólności majątkowej, w wyniku zawarcia umowy przekazania gospodarstwa rolnego między nim a przekazującym, weszło do majątku odrębnego. W uzasadnieniu uznał przeciwny pogląd za nieaktualny w nowszym orzecznictwie, stwierdzając, że do umowy przekazania gospodarstwa rolnego pod tytułem nieodpłatnym stosuje się w drodze analogii przepisy Kodeksu cywilnego i innych ustaw o umowie darowizny. Chodzi przy tym nie tylko o art. 888 i nast. k.c., ale także o pozostałe przepisy Kodeksu cywilnego, w których jest mowa o darowiznach (np. przepisy księgi czwartej). Ocenił, że należy również konsekwentnie stosować do analizy umowy przepisy dotyczące darowizn zawarte w innych aktach prawnych regulujących stosunki cywilnoprawne, w tym unormowania zawarte w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. We wcześniejszym postanowieniu z dnia 18 kwietnia 2008 roku, II CSK 647/07, Sąd Najwyższy wyraził taki sam pogląd, nawiązując do uregulowań zawartych w art. 2 pkt 6 i art. 59 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r., argumentując, że przemawia za tym także ratio legis uregulowań zawartych w art. 32 § 1 i art. 33 pkt 2 k.r.o. (obecnie art. 31 § 1 i 33 pkt 2 k.r.o.). Stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 listopada 2010 roku, II CSK 274/10, sprowadza się do akcentowania prawa wyboru rolnika, gdy następca pozostawał w związku małżeńskim, bowiem przepisy pozwalały uczynić stroną umowy, następcą, jedną tylko osobę, z wyłączeniem jej małżonka. Takie uregulowanie, zdaniem Sądu Najwyższego, wskazuje, że ustawodawca decyzji rolnika, co do przekazania gospodarstwa wyłącznie następcy, bez udziału małżonka następcy, przypisał doniosłość prawną. Pozostawiając rolnikowi wybór, o którym mowa, ustawodawca jednocześnie przesądził dopuszczalność istnienia sytuacji, w której przedmiot umowy nie wchodził do majątku dorobkowego, mimo wiążącego następcę ustroju wspólności ustawowej, a to wówczas gdy tylko następca, bez udziału małżonka był, z woli rolnika, stroną umowy. Najszerszą argumentację Sąd Najwyższy przedstawił w uzasadnieniu postanowienia z dnia 30 stycznia 2009 roku, II CSK 450/08. Wskazał w nim, że na gruncie ustawy z 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników mamy do czynienia z umownym przeniesieniem własności gospodarstwa rolnego pod tytułem nieodpłatnym, na tyle podobnym do umowy darowizny, że do umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy należy stosować w drodze analogii przepisy kodeksu cywilnego i innych ustaw o umowie darowizny, za czym przemawia także ratio legis uregulowań zawartych w art. 32 § 1 i art. 33 pkt 2 k.r.o. (obecnie art. 31 § 1 i art. 33 pkt 2 k.r.o.). Argumentował, że choć unormowanie dotyczące małżonków było takie samo, jak w ustawie z 1977 r., to w dalszych przepisach występowały istotne różnice. Przede wszystkim tych różnic dopatrzył się, w art. 2 pkt 6 tej ustawy, zgodnie z którym przez

przekazanie gospodarstwa rolnego rozumie się nie tylko nieodpłatne przeniesienie własności (albo posiadania) na rzecz następcy, lecz także, jeżeli rolnik nie ma następcy spełniającego warunki określone w art. 48 albo następcą nie przyjął gospodarstwa, odpłatne lub nieodpłatne przeniesienie własności (albo posiadania) na rzecz dowolnej osoby fizycznej lub prawnej, stosownie do przepisów kodeksu cywilnego (z określonymi w ustawie wyjątkami, nie mającymi znaczenia dla wykładni omawianego przepisu w związku z przepisami dotyczącymi darowizny). Oznacza to, że przekazaniem gospodarstwa rolnego, w świetle ustawy z 1982 r., jest także darowizna tego gospodarstwa, w rozumieniu przepisów k.c., a nawet jego sprzedaż na rzecz dowolnej osoby fizycznej lub prawnej. Natomiast zgodnie z art. 15 ust. 1 i art. 16 ust. 1 każde przekazanie gospodarstwa rolnego, a więc także jego darowizna lub sprzedaż, jest jednym z trzech łącznych warunków, uprawniających rolnika do otrzymania renty lub emerytury. Na gruncie ustawy z 1982 r. rolnik miał zatem wybór zarówno form przekazania gospodarstwa jak i osób, którym je przekaże, przy czym taki sam skutek gospodarczy, w postaci prawa do renty lub emerytury od Państwa, wywoływało zarówno przekazanie gospodarstwa następcy, jak i darowizna gospodarstwa na rzecz dowolnej osoby, a nawet jego sprzedaż. Wskazane przez Sąd Najwyższy różnice między nieodpłatnym przekazaniem gospodarstwa rolnego następcy na podstawie ustawy z 1977 r. a umową darowizny, nie występowały zatem przy przekazaniu gospodarstwa rolnego następcy na podstawie ustawy z 1982 r. Przy braku takich różnic niezrozumiałe byłoby inne traktowanie woli rolnika przy przekazaniu gospodarstwa następcy a inne przy darowiznie gospodarstwa, choć obie umowy mają taki sam charakter (nieodpłatny) i prowadzą do tych samych skutków (renta lub emerytura dla rolnika). Nie ma racjonalnych podstaw do przyjęcia wykładni, według której rolnik dokonując darowizny gospodarstwa na rzecz zstępnego, który nie spełniał wymogów art. 48, mógł zdecydować, że darowuje je do jego majątku odrębnego, zaś przekazując gospodarstwo zstępnemu, który spełniał wymogi art. 48, nie mógłby takiej decyzji podjąć, gdyż niezależnie od jego woli, zawsze gospodarstwo weszłoby w skład majątku wspólnego (tak w uzasadnieniu tego postanowienia).

Dokonując zestawienia argumentacji zawartej w omówionych stanowiskach judykatury, zdaniem Sądu Okręgowego w obecnym składzie, należy opowiedzieć się za stanowiskiem o odrębności umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy i umowy darowizny na gruncie ustawy z 1982 roku, przy braku podobieństw tych umów tej natury, które pozwalałyby na stosowanie do umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy odpowiednio przepisów o darowiznie, zarówno wynikających z Kodeksu cywilnego, jak i Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Rzeczywiście jedyną cechą łączącą te umowy jest ich nieodpłatność. Choć w okresie obowiązywania ustawy z 1982 roku (w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 1989 roku) można dostrzec taką zmianę, że i zawarcie umowy darowizny mogło stanowić podstawę do uzyskania uprawnień emerytalnych, co rzeczywiście różni regulacje ustaw z 1977 i 1982 roku, to jednak pamiętać należy, że pod rządem ustawy z 1982 roku nie możemy mówić o swobodnym wyborze rolnika co do formy przekazania gospodarstwa rolnego. Sąd Okręgowy nie podziela argumentacji Sądu Najwyższego zawartej w postanowieniu z dnia 30 stycznia 2009 roku, II CSK 450/08, mówiącej o wyborze przez rolnika formy przekazania gospodarstwa i osób, którym je przekaże (w znaczeniu swobodnego wyboru). Analizując brzmienie art. 2 pkt 6 a) i b) ustawy z 1982 roku (obowiązujące od 1 stycznia 1989 roku, z kolejną zmianą od 1 stycznia 1990 roku) dostrzec należy, że możliwość odpłatnego lub nieodpłatnego przeniesienia własności gospodarstwa na rzecz dowolnej osoby fizycznej lub prawnej stosownie do przepisów Kodeksu cywilnego otwierała się wyłącznie wówczas, gdy rolnik nie miał następcy spełniającego warunki określone w ustawie, albo gdy następcą odmówił przejęcia gospodarstwa. Zmiana ta polega zatem na tym, że wyłączono konieczność przekazania gospodarstwa rolnego (...) aby otrzymać emeryturę lub rentę w sytuacji, gdy rolnik nie miał następcy albo następcą omówił przejęcia gospodarstwa (por. art. 45 ustawy z 1977 roku). Jeśli więc - tak jak w rozważanej sprawie - rolnik miał następcę spełniającego warunki określone w ustawie i ten następcą był zainteresowany przejęciem tego gospodarstwa, to rolnik nie mógł mu darować gospodarstwa rolnego, lecz powinien je przekazać w formie umowy z następcą, a tylko wówczas gdyby ten następcą odmówił przejęcia tego gospodarstwa, rolnikowi otwierałaby się droga do dowolnej nim dyspozycji zarówno co do formy prawnej, jak i osoby nabywcy. Ponadto, analizując przepisy dotyczące samej umowy z następcą, rzeczywiście trudno dostrzec istotne różnice pomiędzy jej modelem ukształtowanym na gruncie ustawy z 1977 roku i ustawy z 1982 roku. Nadal, w odróżnieniu od umowy darowizny, obowiązywały przepisy określające kwalifikacje osoby następcy (w tym stosunek pokrewieństwa z przekazującym (zstępnym), jego maksymalny wiek i brak niezdolności do pracy, pracę w przekazywanym gospodarstwie po ukończeniu szesnastego roku życia co najmniej od 5 lat – tak ostatnie brzmienie art. 48 ustawy), odmienny od darowizny był cel tej umowy w rozumieniu

zapewnienia kontynuacji prowadzenia gospodarstwa rolnego przez następcę (którego niezbyt zaawansowany wiek i zdolność do pracy, wreszcie pokrewieństwo, miały właśnie zapewniać kontynuację prowadzenia gospodarstwa i jego pozostanie w rodzinie), istniały szczególne uregulowania dotyczące ustawowego zagwarantowania rolnikowi prawa do bezpłatnego korzystania z lokalu mieszkalnego i pomieszczeń gospodarczych oraz użytkowania działki gruntu rolnego o powierzchni nie przekraczającej 0,3 ha (art. 56 ustawy). Obowiązywał też szczególny tryb uznawania następcy przez sąd za niegodnego przejęcia gospodarstwa rolnego (art. 49 tej ustawy), odmienny od instytucji odwołania darowizny. Wszystkie te elementy, dodatkowo z omówionym wyżej pierwszeństwem formy umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy, zasadniczo różniły umowę przekazania gospodarstwa rolnego następcy (jako umowę łączącą elementy prawa administracyjnego, ubezpieczeniowego i cywilnego) od umowy darowizny, jaka mogła być zawarta dopiero wówczas gdy rolnik nie miał następcy albo następca odmówił przejęcia gospodarstwa. Dodać należy, że nie przekonuje o konieczności innej kwalifikacji umów z następcą pod rządem ustaw z 1977 i 1982 roku argumentacja zaprezentowana w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2010 roku, II CSK 274/10, dotycząca wyboru przez rolnika czy stroną umowy przekazania będzie wyłącznie następca pozostający w związku małżeńskim, czy również jego małżonek. Wnioski wyprowadzane w tym wyroku nie uwzględniają faktu, że regulacja co do następców pozostających w związku małżeńskim była taka sama w obydwu ustawach (por. art. 43 ust. 1 ustawy z 1977 roku oraz pierwotnie w art. 49 ust. 1 a następnie art. 50 ust. 1 ustawy z 1982 roku). Z tych wszystkich przyczyn nie można przyjmować, aby stanowisko wyrażone w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2005 roku, III CZP 59/05, było nieaktualne na gruncie ustawy z 1982 roku. Dodać należy, że stanowisko to jest utrwalone jeśli chodzi o orzecznictwo tutejszego Sądu Okręgowego (por. wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 2 października 2013 roku, II Ca 815/13).

Bez znaczenia dla sposobu rozstrzygnięcia sprawy pozostaje zróżnicowanie widoczne w akcie notarialnym z 14 lutego 1990 roku, gdzie Z. D. staje do niego samodzielnie bez współmałżonka, zaś K. D. (1) wspólnie z małżonką K. D. (2). Jak wyżej wskazano, skutki prawne umowy z następcą w odniesieniu do majątku wspólnego małżeńskiego nie były uzależnione od woli przekazujących, którzy nie mieli wpływu na konsekwencje prawne umowy przekazania gospodarstwa rolnego. Konsekwencje te wynikają z przepisów prawa i ich wykładni, a nie z woli stron tej umowy. Takie też stanowisko zajmuje judykatura, wskazując, że dokonany w ramach art. 50 ust. 1 ustawy z 1982 roku, przed jego zmianą, przez rolnika wybór co do przekazania gospodarstwa tylko następcy pozostającemu w związku małżeńskim nie przesądzał przynależności gospodarstwa do jego majątku osobistego (wcześniej odrębnego), przepis ten bowiem nie jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 33 k.r.o. i nie rozszerza zamkniętego katalogu przedmiotów stanowiących majątek osobisty (odrębny) małżonka (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2001 r., I CKN 402/00).

Brak jest podstaw aby umowę z 14 lutego 1990 roku kwalifikować wprost jako umowę darowizny, jak tego oczekuje skarżąca. Pogląd ten zaprezentowała dopiero w uzasadnieniu apelacji i należy go ocenić jako zupełnie nie przystający do okoliczności sprawy, i to przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, sposób zapisów w przedmiotowym akcie notarialnym wskazuje, że zamiarem stron było zawarcie umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy a nie umowy darowizny. Wynika to z opisu celu tej umowy, kwalifikacji Z. D. (podpadających pod pojęcie następcy), wreszcie ustaleń co do dalszego zamieszkiwania M. i I. D. i zapewnienia im nie tylko służebności osobistej, ale i dożywotniego użytkowania 30 arów. W tej umowie w ogóle nie pojawiają się zapisy charakterystyczne dla umowy darowizny, nie pojawia się słowo darowizna, darują, darczyńcy, obdarowany itp., tylko że M. i I. małżonkowie D. przenoszą nieodpłatnie własność gospodarstwa rolnego na rzecz Z. D.. Po drugie, przyjęć jednak należy, zgodnie z powyższymi uwagami, że rolnik przekazujący gospodarstwo rolne nie miał pełnego wyboru co do formy tego przekazania. Jeśli miał następcę (spełniającego warunki określone tą ustawą), to nie mógł dokonać na jego rzecz darowizny tego gospodarstwa przed zaproponowaniem mu jego przekazania jako następcy. W rozważanej zaś sprawie nie ma sporu, że Z. D. spełniał wszystkie warunki bycia następcą (w tym akcie notarialnym określono, że nie jest inwalidą i pracuje w tym gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej przynajmniej przez okres ostatnich pięciu lat), nigdy też nie odmówił przejęcia tego gospodarstwa w drodze umowy jego przekazania jemu jako następcy.

Z tych przyczyn należało uznać za trafną ocenę Sądu I instancji, że gospodarstwo rolne nabyte przez Z. D. na podstawie umowy przekazania gospodarstwa rolnego z dnia 14 lutego 1990 roku, weszło w skład majątku wspólnego

małżeńskiego Z. D. i T. D.. Należało zatem ocenić skutki prawne zawarcia przez Z. D. umowy darowizny z dnia 27 maja 2013 roku, zawartej z córką I. P.. Sąd Rejonowy przyjął, że ta umowa jest nieważna, z czym należy się zgodzić, z tą jedynie uwagą, że pierwotnie w dacie jej zawarcia należało ją zakwalifikować jako umowę wymagającą zgody drugiego małżonka (zatem bezskutecznie zawieszoną), a dopiero na skutek braku tej zgody za nieważną. W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że zawarcie umowy przez jednego małżonka bez wymaganej zgody drugiego z nich powoduje bezskuteczność zawieszoną takiej umowy (art. 37 § 2 i 3 k.r.o. w zw. z art. 63 § 1 k.c.). Odmowa potwierdzenia umowy przez współmałżonka przekształca tą sankcję wadliwej umowy w nieważność bezwzględną, co oznacza, że umowa taka jest nieważna ze skutkiem ex tunc (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13.09.2012 roku, V CSK 408/11). O tym, że w rozważanej sprawie mamy do czynienia z taką właśnie odmową dobitnie świadczy postawa procesowa powódki w tym postępowaniu (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.03.2004 roku, I CK 436/03, w którym stwierdzono, że wyrazem woli odmowy potwierdzenia jest między innymi wytoczenie przez małżonka, którego zgoda na zawarcie umowy była potrzebna, powództwa o ustalenie nieważności umowy z tego względu). Zrozumiałym przy tym jest, że skoro ta umowa darowizny została zawarta podczas obowiązywania ustroju wspólności ustawowej, to nie mogła wywrzeć skutku dla udziału jaki Z. D. przysługiwałby w majątku wspólnym po ustaniu tej wspólności. Artykuł 35 k.r.o. stanowi bowiem, iż w czasie trwania wspólności ustawowej żaden z małżonków nie może żądać podziału majątku wspólnego, nie może również rozporządzać ani zobowiązywać się do rozporządzenia udziałem, który w razie ustania wspólności ustawowej przypadnie mu w majątku wspólnym lub w poszczególnych przedmiotach należących do tego majątku. Zakazy wymienione w tym przepisie są konsekwencją ukształtowania wspólności ustawowej jako bezudziałowej wspólności łącznej trwającej aż do chwili jej ustania. Takie czynności dokonywane nawet na zgodny wniosek małżonków są bezwzględnie nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c. Czynności takie stanowią bowiem obojętnie przepisów o zakazie podziału majątku wspólnego. Od zakazu rozporządzania i zobowiązania się do rozporządzania udziałem, który w razie ustania wspólności ustawowej przypadnie małżonkowi w majątku wspólnym lub w poszczególnych przedmiotach należących do tego majątku, ustawa nie przewiduje wyjątku (por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29.04.2013 roku, I Ca 1384/12).

Prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, że wobec śmierci Z. D., przyjmując nieważność przedmiotowej umowy darowizny, udziały w nieruchomości objętej żądaniem pozwu kształtują się w taki sposób, że powódka dysponuje udziałem w wysokości 1/2 części (wynikającym z ustania wspólności majątkowej małżeńskiej), takim samym udziałem w wysokości 1/2 części dysponuje pozwana, jako wyłączna spadkobierczyni Z. D. na podstawie postanowienia Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 9 czerwca 2015 roku, wydanego w sprawie II Ca 454/15). Uzasadnia to uzgodnienie treści przedmiotowej księgi wieczystej w sposób określony w punkcie I zaskarżonego wyroku.

Niezasadna jest również argumentacja skarżącej dotycząca rozstrzygnięć zawartych w punktach II i III zaskarżonego wyroku, a dotyczących kosztów procesu i kosztów sądowych. Sąd Rejonowy obciążył pozwaną, jako stronę przegrywającą sprawę, w całości tymi kosztami (prawidłowo wyliczonymi co do wysokości), z czym należy się zgodzić. Przede wszystkim należy zauważyć, że na etapie rozpoznawania sprawy przez Sąd Rejonowy skarżąca w ogóle nie powoływała się na szczególne okoliczności, mieszczące się w ramach art. 102 k.p.c.. Nie wskazuje na nie ani treść jej odpowiedzi na pozew (k. 36), ani dalsza postawa skarżącej na etapie pierwszoinstancyjnym. Nie wskazywała wówczas także na swoją sytuację materialną czy rodzinną, w ogóle jej nie przywołując i nie traktując jako argumentu, który mógłby decydować o sposobie rozstrzygnięcia o kosztach sądowych i kosztach procesu. Trudno zatem oczekiwać od Sądu Rejonowego, a tym bardziej zasadnie zarzucać mu w apelacji, że w sposób wadliwy orzekł o kosztach sądowych i kosztach procesu, obciążając nimi pozwaną zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik tego procesu, nie stosując z urzędu art. 102 k.p.c. Spór na etapie pierwszoinstancyjnym miał charakter sporu natury prawnej, w którym obie strony - reprezentowane przez zawodowych pełnomocników - miały okazję do zaprezentowania argumentacji prawnej i w oczekiwaniu na podzielenie własnej argumentacji przez Sąd Rejonowy oczekiwały też na odpowiadające jej rozstrzygnięcie o kosztach (wnosząc o ich zasądzenie od przeciwnika). W ocenie Sądu Okręgowego nie jest zasadne oczekiwanie, aby dopiero na skutek ujawnionej w apelacji sytuacji materialnej skarżącej, oraz powołania się przez nią dopiero w tej apelacji na szczególne okoliczności tej sprawy, mogło dojść do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach. Zasada lojalności obowiązuje również w stosunku pomiędzy stronami a Sądem, czego wyrazem jest choćby art. 162 k.p.c., oraz wymaganie, że należy Sądowi przedstawić wszystkie okoliczności

istotne w ocenie strony dla rozstrzygnięcia (co dotyczy również okoliczności istotnych dla orzeczenia o kosztach) a nie „zaskakiwać” Sąd I instancji swoją argumentacją dopiero w ramach środka zaskarżenia od niekorzystnego dla strony orzeczenia. Zwrócić należy uwagę, że sama sytuacja materialna skarżącej nie tylko nie była podnoszona w ramach postępowania pierwszoinstancyjnego, ale nawet w apelacji jest przedstawiana jako taka, która obecnie uległa pogorszeniu (tak k. 104), a nie istniała już przed wydaniem wyroku przez Sąd Rejonowy. Oceniając zasadność tej części apelacji należy także odwołać się do utrwalonego stanowiska judykatury w ramach którego wskazuje się na charakter uprawnienia sądu do zastosowania regulacji art. 102 k.p.c. i charakter kontroli instancyjnej w tego rodzaju przypadkach. Zgodnie wskazuje się, że ustalenie, czy w okolicznościach konkretnej sprawy zachodzą "wypadki szczególnie uzasadnione", ustawodawca pozostawia swobodnej ocenie sądu, a sposób korzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i to do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępnie od generalnej zasady (art. 98 § 1 k.p.c.) obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór. Ingerencja w to uprawnienie, w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia od rozstrzygnięcia o kosztach procesu, następuje jedynie w sytuacji stwierdzenia, że dokonana ocena jest dowolna, rażąco niesprawiedliwa, oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw, gdy zastosowanie tego przepisu w ogóle nie zostało uzasadnione, bądź nastąpiło z rażącym naruszeniem prawa. Stąd taka ingerencja w ramach kontroli instancyjnej może nastąpić jedynie wyjątkowo (por. np. postanowienie SA w Szczecinie z dnia 03.09.2013 roku, III AUa 60/13, postanowienie SN z 18.04.2013 roku, III CZ 75/12, postanowienie SN z 17.04.2013 roku, V CZ 103/12, postanowienie SA w Warszawie z dnia 31.01.2013 roku, I ACa 1083/12, uzasadnienie postanowienia SN z dnia 17.04.2013 roku, V CZ 132/12, uzasadnienie postanowienia SA w Białymstoku z dnia 11.04.2014 roku, I ACa 9/14). Wykładnia ta dotyczy nie tylko zastosowania przez sąd art. 102 k.p.c., ale i odmowy jego zastosowania, bowiem w obu wypadkach dochodzi do analizy okoliczności istotnych dla tej normy prawnej, a tylko wynik tej analizy daje postać odstąpienia strony przegranej od obowiązku zwrotu kosztów wygranemu przeciwnikowi bądź zasądzenia tych kosztów. W rozważanej sprawie, mając na uwadze okoliczności jakie istniały na etapie wydawania orzeczenia przez Sąd Rejonowy, które zostały temu Sądowi przedstawione pod rozważenie, nie można przyjąć aby decyzja o obciążeniu pozwanej kosztami sądowymi i kosztami procesu, zgodna z wynikiem tej sprawy i regulacją art. 98 k.p.c., była dowolna, rażąco niesprawiedliwa, oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy orzekł o oddaleniu apelacji na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami Sąd oparł na regulacji art. 102 k.p.c., uwzględniając szczególne okoliczności jakie zostały podniesione przez skarżącą dopiero na etapie apelacji i mające zastosowanie właśnie do postępowania apelacyjnego. Na etapie postępowania apelacyjnego skarżąca wykazała, że znajduje się w na tyle trudnej sytuacji materialnej, że została w całości zwolniona od opłaty od apelacji. Sytuację tą obrazuje jej oświadczenie o stanie rodzinnym i majątkowym, wskazujące na utrzymywanie się czteroosobowej rodziny z jej niewielkiej pensji, z dochodem męża z prowadzenia gospodarstwa rolnego. Łączna kwota tego dochodu w wysokości ok. 2.300 złotych niewątpliwie nie jest wysoka, mając na uwadze liczbę osób pozostających na jej utrzymaniu i deklarowaną wysokość wydatków, w tym obciążenie kredytowe. Sąd Okręgowy ma świadomość, że sama trudna sytuacja materialna strony nie może być wyłączną przesłanką zastosowania art. 102 k.p.c., ale w tym wypadku dodatkowo należy wskazać na trudną problematykę prawną tej sprawy, na tyle, że była ona i jest nadal niejednolicie rozstrzygana w orzecznictwie, nawet Sądu Najwyższego. Skarżąca mogła, dokonując wyboru jednego z dwóch przeciwstawnych stanowisk, oprzeć na nim apelację, nie czyniąc zawartej w niej argumentacji jako całkowicie bezzasadnej polemiki z rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego. Choć końcowe rozstrzygnięcie tej sprawy, mające postać oddalenia apelacji, jest dla skarżącej niekorzystne, to jednak mogła być ona subiektywnie przekonana, mając dodatkowo oparcie swojej argumentacji w kilku korzystnych dla niej orzeczeniach Sądu Najwyższego, że jej stanowisko- jak podkreśla zgodne z wolą ojca- może okazać się uzasadnione. Art. 102 k.p.c. znajduje zastosowanie "w wypadkach szczególnie uzasadnionych", które nie zostały ustawowo zdefiniowane i są każdorazowo oceniane przez sąd orzekający na tle okoliczności konkretnej sprawy. Do okoliczności tych zalicza się m.in. sytuację majątkową i osobistą strony, powodującą, że obciążenie jej kosztami może pozostawać w kolizji z zasadami współżycia społecznego. Przy zastosowaniu art. 102 k.p.c. mogą być również brane pod uwagę okoliczności dotyczące charakteru sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 09.08.2012 roku, V CZ 26/12, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia

17.04.2013 roku, V CZ 132/12, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14.01.1974 roku, II CZ 223/73). Całokształt tych okoliczności, przy uwzględnieniu argumentacji skarżącej zawartej właśnie w apelacji, uprawnia w ocenie Sądu Okręgowego do odstąpienia skarżącej od obciążania kosztami postępowania apelacyjnego.

SSO Beata Piwko SSO Mariusz Broda SSO Hubert Wicik